Rok V. Kraków-Podgórze, Niedziela 1 Grudnia 1907 Nr. 312

4 Cena Numeru wszędzie Centy (8 halerzy).

PRENUMERATA

miesięczna wszędzie zarówno w Krakowie jak na prowincyi 2 K. już z dostawą do domu, względnie z przesyłką pocztową. — Prenumerata za granicą 2 marki, 3 franki, 1 rs. 20 kop.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM i NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupszys.

Administracya „NOWIN": Rynek gł. L. 8, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627. Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin" w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 4 centy (8 halerzy).

Prosimy odnowić prenumeratę.

Prenumerata „Nowin" wynosi 2 korony miesięcznie

już z dostawą do domu i przesyłką poczt.

O sejmową reformę wyborczą.

Sytuacya polityczna w parlamencie wiedeńskim, od której głównie zależy zwołanie sejmu galicyjskiego, jest tak zawikłana, opór przeciw ugodzie i obstrukcyjne tendencye pewnych grup poselskich tyle kłopotów sprawiają rządowi i tyle na zwalczenie tych przeszkód potrzeba czasu, że wątpliwem jest, czy rząd zgodzi się na przerwę w obradach parlamentu i zwołanie sejmu galicyjskiego.

Prawdopodobna niemożność zebrania się sejmu, a zatem i niemożność uchwalenia sejmowej reformy wyborczej — wcale nie jest niemiłą konserwatystom i ludowcom. Oba te stronnictwa, choć starają się maskować swą radość, faktycznie cieszą się nadzieją, że nowe wybory do sejmu odbędą się na podstawie *starej ordynacyi wyborczej*. Rozumieć można tę radość *u ludowców*, którzy spodziewają się wejść teraz do sejmu w znacznie większej sile, ale trudno pojąć stanowisko konserwatystów. Cóż z tego, że jeszcze na kilka miesięcy przedłużą swoją absolutną hegemonię w sejmie, skoro przecie demokratyczna opozycya oraz Rusini bezwarunkowo urosną w siły — i w następstwie tego sprawa reformy sejmowej będzie dla konserwatystów tem trudniejszym do zgryzienia orzechem?

Wprawdzie jeszcze nie należy zwołania Sejmu uważać za wykluczone, ale, powtarzamy, nadzieja, iż Sejm się zbierze, maleje z dniem każdym. Nie wielką pociechę przynosi uchwała subkomitetu dla reformy wyborczej, powzięta w Wiedniu w obecności namiestnika i marszałka jednomyślnie, a więc też głosami przywódców konserwatywnych, żeby starać się u rządu usilnie o zwołanie Sejmu. Uchwała jest uchwałą — ale pewnym miarodajnym czynnikom faktycznie nie uśmiecha się wcale perspektywa grudniowych obrad sejmowych.

Zamieściliśmy przed kilku dniami wraz z innemi dziennikami szkic projektu reformy sejmowej, jaki rzekomo przez subkomitet w drodze kompromisu został akceptowany. Sejm według tego projektu miałby się składać z 213 posłów (9 wirylistów, 102 posłów z grupy zawodowej i 102 z grupy powszechnego głosowania).

Jak się jednak dowiadujemy, szczegóły podane przez dzienniki, co do rozdziału mandatów między poszczególne zawody, nie są dokładne. Subkomitet uchwalił ścisłą poufność i doniesienia dzienników są oparte na domysłach, pod wielu względami niezgodnych z faktycznym stanem rzeczy.

Uroczyste posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Rada wobec gwałtów pruskich. — Rada wobec zgonu Wyspiańskiego.

W bardzo licznym komplecie zebrała się wczoraj Rada. O godz. 6 wieczorem zagaił prezydent dr Leo posiedzenie następującemi słowy:

„Zgromadziliśmy się pod wrażeniem w dwójnasób spotęgowanego bólu i smutku: cios straszny ugodzić ma w braci naszych pod zaborem pruskim, a tutaj zrządzeniem Opatrzności postradaliśmy na zawsze Stanisława Wyspiańskiego.

Naród nasz w stuletniej swej krzyżowej drodze przechodził przez najsroższe losu koleje, a jednak nie ugiął się, nie poddał i okazał żywotność wyższą ponad wszelkie zamachy, ciosy i prześladowania. Dlatego nie z uczuciem trwogi wobec potężnego wroga, ale z uczuciem grozy i przerażenia wobec niesłychanego zamachu na najświętsze prawa ludzkie i boskie, z uczuciem wstydu i wstrętu na dziki i barbarzyński akt gwałtu i przemocy niegodny chrześcijańskiego i cywilizowanego państwa — podnosimy głos skargi i protestu, apelując do sumienia, ludzkości i rozumu politycznego narodu, który mieni się narodem wielkich poetów i filozofów.

Niech głos ten serdeczny z pod stoków Wawelu będzie dla braci naszych nad Wartą i Gopłem podporą i osłodą w ich ciężkiej niedoli, niech będzie też zarazem wymownem świadectwem, że najdroższym skarbem każdego Polaka, gdziekolwiek on żyje, jest i da Bóg, na zawsze pozostanie umiłowanie języka i ziemi ojczystej. (Długotrwałe oklaski).

Otrzymałem w tej chwili rezolucyę, podpisaną przez wszystkich członków Rady, którą ośmielam się odczytać:

„Rada miasta Krakowa przyłącza się do uroczystego protestu, podniesionego przez całą reprezentacyę narodu polskiego w austryackiej Izbie posłów przeciw barbarzyńskim, ludzkości urągającym projektom ustaw, wniesionych w Sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy, a zamierzających wydrzeć narodowi naszemu najdroższe jego dobra: ziemię i język ojczysty w życiu publicznem.

Rada miasta Krakowa solidaryzuje się w tej ciężkiej chwili z całym odłamem narodu polskiego pod zaborem pruskim w jego pracy i walce o utrzymanie bytu narodowego". — (Żywe, długotrwałe oklaski).

Konstatuję, że rezolucya ta jednomyślnie została przyjętą. (Żywe oklaski).

Umiłowaniem języka i ziemi ojczystej zdobył też sobie serca całej Polski Stanisław Wyspiański. Straciliśmy w nim niezrównanego mistrza słowa, genialnego poetyckiego tłómacza zbiorowych uczuć patryotyzmu polskiego, straciliśmy wielkiego artystę rodzimej sztuki polskiej, straciliśmy wreszcie wielkiego obywatela naszego miasta, które, jako patryota, artysta i poeta, najbardziej z wszystkich miast polskich umiłował.

Pod bezpośrednim wrażeniem bólu, przedwcześnie dzisiaj oceniać, czem był Wyspiański dla polskiej poezyi, polskiego języka, polskiej sztuki, dla całego polskiego życia narodowego. Choć nawskróś oryginalny, był najbardziej ze wszystkich rodzimym, najbardziej swojskim i tą jego właściwością tłómaczy się ów dziwny urok, jaki wywierał na całe młode, współczesne pokolenie polskie.

Dla Krakowa był nietylko genialnym poetą i malarzem, był jego kochającym i ukochanym synem, jednym z najgorliwszych obrońców i opiekunów jego pamiątek i zabytków.

Nie zapomnimy mu nigdy jego przedziwnej twórczości artystycznej w kościele NP. Maryi i OO. Franciszkanów, nie zapomnimy jego krótkotrwałej wprawdzie, a jednak płodnej w owoce działalności w Radzie miejskiej. Przejęci niewygasłą dlań wdzięcznością, pragniemy pamięć jego uczcić według możności i sił naszych i dlatego w porozumieniu z członkami świetnej Rady, pozwalam sobie przedłożyć do uchwały następujące wnioski:

1) Pogrzeb śp. Stanisława Wyspiańskiego urządzić kosztem miasta;

2) Zwłoki wielkiego patryoty, artysty i poety złożyć w grobie zasłużonych na Skałce;

3) Wyrazić rodzinie zmarłego najgorętsze współczucie w imieniu miasta;

4) Rada miasta zaopiekuje się losem małoletnich dzieci, pozostałych po zmarłym poecie.

Prezydent konstatuje, że wnioski te jednomyślnie zostały przyjęte i na znak żałoby zamyka posiedzenie.



Dramat przed ołtarzem. (Patrz Rozmaitości str. 3).

Nowy

Żyd wieczny tułacz

275 według Eugeniusza Sue

opracował Walery Tomicki.

Ciąg dalszy.

— A przy tem wszystkiem tak się boi, żeby kto do niego się nie dobrał, jak gdyby wszyscy byli złodziejami, a jego meble szczerozłote; swoim kosztem przybić kazał bezpieczny zamek; nigdy nie zostawia u mnie swego klucza, woli raczej sam sobie zapalić w piecyku, niż pozwolić komu wejść do siebie.

— A mówisz pani, że jest stary?

— Tak jest, ma od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu lat.

— A przytem podobno brzydki?

— Trudno sobie wyobrazić, co to za stworzenie: oczka malutkie, jak u jaszczurki, osadzone w twarzy trupiej bladości i z takiemiż ustami; tak wygląda co do powierzchowności. Co do charakteru zaś, staruszek ten jest nadzwyczaj ugrzeczniony; tak często zdejmuje kapelusz, przechodząc koło człowieka i tak nisko się kłania, że aż niemiło z nim się spotykać.

— Mniejsza o to! — przerwała Róża Pompon — ale mnie to w głowie pomieścić się nie może, co on robi sam w tych dwóch pokojach? Zresztą... jeżeli Cefisa najmie nad nim tę stancyjkę po powrocie Filemona, będziemy miały zabawkę, bo musimy koniecznie dowiedzieć się o nim coś więcej... A ileż chcą za najem tej stancyjki?

— Och! gdybyś pani widziała! są to takie pustki, iż zdaje mi się, że gospodarz wynająłby ją za pięćdziesiąt, a najwyżej pięćdziesiąt pięć franków rocznie, bo wcale niema sposobu postawić w niej pieca, a światło dochodzi tylko z dachu przez okienko małego dymnika.

— Biedna Cefisa! — rzekła smutnie Róża, kiwając głową — ona, co się tak bawiła, co tyle wydała pieniędzy z Jakóbem Rennépont... teraz wypadnie jej biednej mieszkać w takiem mieszkaniu i utrzymywać się z pracy rąk!... Jakiejże-to potrzeba na to cierpliwości!...

— Oj! to prawda, że wielka jest różnica od tej stancyjki do czterokonnego powozu, którym Cefisa niedawno zajeżdża tu po panią z temi pięknemi maskami, co to wszystkie były tak wesołe... a nadewszystko ten gruby, w kasku z posrebrzanego papieru z piórami, w rycerskich butach... Co to była za radość!

— Tak, tak, to Desmoulins! niemasz drugiego, któryby potrafił tak, jak on, zatańczyć „Owoc Zakazany"... Trzeba było widzieć go w parze z Cefisą... Biedna Bachantka... biedna hałaśnica!... jeżeli teraz narobi hałasu, to chyba tylko płaczem...

— Oj młodzi... młodzi! — rzekła przekupka, kiwając głową.

— Posłuchajno, proszę, matko Arseni, wszak kiedyś byłaś także młodą, nieprawdaż?

— Na poczciwość, powiadam, że prawie zawsze byłam taką, jaką dziś jestem.

— A kochankowie, matko Arseni?

— Kochankowie? właśnie też myśleć mogłam o kochankach! najprzód byłam brzydką, a powtóre dobrze strzeżoną.

— Więc to matka tak bardzo pilnowała cię?

— Nie to... lecz ja zawsze byłam w zaprzęgu...

— Jakto w zaprzęgu? — zapytała ciekawie Róża Pompon, przerywając mowę przekupce.

— Tak, tak, moja panienko! zaprzęgano mnie z moim bratem do beczki woziwody. I możesz sobie wystawić, że, gdyśmy się tak naciągali od ośmiu do dziesięciu godzin dziennie, jak konie, odechciało się myśleć o fraszkach.

— Biedna matko Arseni, jakieżto przykre było to wasze rzemiosło — rzekła ze współczuciem szwaczka.

— A szczególniej w zimie, podczas mrozów... wtedy było najgorzej... ja i mój brat musieliśmy się podkuwać, jak konie, podczas gołoledzi.

— I to jeszcze dziewczynie być do takiej używaną pracy!... przykro nawet o tem pomyśleć... a teraz to nawet psów zabraniają zaprzęgać!... — dodała roztropnie Róża Pompon.

— Oj! to prawda! — odrzekła matka Arseni — zwierzęta czasami są szczęśliwsze od ludzi! oj! ciężka, bardzo ciężka była to praca... Przez nią nabawiłam się owej choroby płuc... i nie moja w tem wina!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Pogrzeb Wyspiańskiego.

Pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego, wedle programu, przedstawionego Radzie miasta na poufnem posiedzeniu przez prezydenta dra Leo, odbędzie się w poniedziałek dnia 2-go grudnia przed południem. Aż do tego dnia zwłoki zmarłego poety i artysty spoczywać będą w krypcie kościoła OO. Pijarów przy ul. św. Jana, dokąd przewieziono je wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem z zakładu dra Rutkowskiego. W poniedziałek rano przeniesione będą zwłoki do kościoła Maryackiego i ustawione będą na przygotowanym katafalku. Po żałobnem nabożeństwie trumna ze zwłokami poety złożona będzie na rydwanie, zaprzężonym w 3 pary koni. Stosownie przybrani hajducy, prowadzić będą konie, idąc obok nich. Koło rydwanu postępować będzie straż honorowa z pochodniami. Wieńce złożone będą na osobnych wozach.

Kondukt ruszy na Skałkę, gdzie złożony będzie pamięci zmarłego ostatni hołd. Mowa pogrzebowa wygłoszona będzie tylko jedna, imieniem całego społeczeństwa polskiego.

Wykonaniem programu, dekoracyą artystyczną krypty w kościele ks. Pijarów i katafalku w kościele N. M. Panny, jak niemniej zewnętrzną stroną całą wo.óle smutnej uroczystości, zajmie się grono artystów krakowskich, którzy swoje usługi w tym względzie miastu ofiarowali.

„Sokół“ na pogrzebie ś. p. St. Wyspiańskiego.

Sokolstwo krakowskie weźmie udział w oddaniu ostatniej usługi ś. p. Stanisławowi Wyspiańskiemu w poniedziałek dnia 2 grudnia b. r. W tym celu wzywam członków (mundurowanych) Towarzystwa, aby jak najliczniej wzieli udział w obrzędzie pogrzebowym. Punkt zborny w gmachu „Sokoła“ na 3 kwadranse przed wyruszeniem pochodu. Czołem

Dyrektor Towarzystwa.

Do ogółu młodzieży akademickiej. W piątek d. 29 listopada odbyło się posiedzenie delegatów podpisanych stowarzyszeń akademickich, zwołane przez akad. art.-lit. koło „Życie“, celem porozumienia się w sprawie pogrzebu St. Wyspiańskiego.

Na posiedzeniu uchwalono:

I. Młodzież akademicka nie będzie wyrażać swego bolu po stracie poety St. Wyspiańskiego przez mowy pogrzebowe.

II. Młodzież ak. zajmie wspólnie jedno miejsce w pochodzie pogrzebowym.

III. Delegaci przyjmują projekt „Spójni“, aby w drodze ofiar utworzyć legat im. St. Wyspiańskiego przy Tow. Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem i przyrzekają swoje poparcie.

Za ak. art.-lit. koło *„Życie“*: J. Migo, J. Rączkowski, M. Japoll, Fr. Dudziak.

Za ak. *T. S. L.*: L. Ostromęcki, A. Kolarz.

Za *Tow. Wzajemnej Pomocy U. U. J.*: J. Bazylski.

Za *„Związek Akademicki“*: Z. Cygnarowicz, L. Tangl, M. Małuja.

Za *„Czytelnię ak. im. A. Mickiewicza“*: M. Gołąb.

Za *„Spójnię“* stow. mł. postępowej: G. Kaleński, Ar. Campbell.

Za *„Zjednoczenie“*: Winiarski.

Za kółko *„Slawistów U. U. J.“*: W. Ogrodziński.

Telegramy kondolencyjne i wieńce. Z powodu śmierci ś. p. St. Wyspiańskiego, nadszedł cały szereg telegramów kondolencyjnych na ręce rodziny zmarłego, do prezydyum Magistratu, redakcyj dzienników i na ręce dyrektora teatru miejskiego p. Solskiego. Między innymi otrzymała dyrekcya teatru kondolencyjną depeszę od „Polskiego Tow. dramatycznego“ z Warszawy, od artystów dram. i kom. teatrów warszawskich, wreszcie od p. G. Zapolskiej. Teatr krakowski złożył na trumnie wieńce, laurowy i dębowy.

Zarząd Główny T. S. L. na odbytem wczoraj nadzwyczajnem posiedzeniu powziął następujące uchwały: 1) Wziąć udział w pogrzebie Wyspiańskiego in gremio i przez Koła; 2) Jedną z większych instytucyi oświatowych T. S. L. nazwać im. Stanisława Wyspiańskiego; 3) Ufundować 2 stypendya im. Stanisława Wyspiańskiego dla wychowańców Seminaryum T. S. L. w Białej.

Do Krakowa coraz liczniej przybywają na obrzęd pogrzebowy deputacye z całego kraju i z zagranicy, prócz tego całe rzesze wielbicieli zmarłego poety.

Porządek pochodu pogrzebowego, który prowadzić będą r. m. p. Kosobucki i naczelnik straży pożarnej p. Nowotny jest następujący: Straż pożarna ochotnicza i Straż pożarna miejska rozpoczną pochód, dalej w następującym porządku pójdą: Szkoły wydziałowe, Gimnazyum św. Anny, Gimnazyum św. Jacka, Gimnazyum Sobieckiego, Gimnazyum IV, Gimnazyum V, Gimnazyum Podgórskie (wszystkie gimnazya bez muzyk), I wyższa szkoła realna, II wyższa szkoła realna, Państwowa szkoła przemysłowa, Wyższa szkoła handlowa, Seminaryum męskie, Seminaryum żeńskie, Szkoła kursów im. Baranieckiego, Szkoła św. Scholastyki, Stow. czytelni kobiet, Stow. nauczycielskie, Stow. „Sokół“ krakowski, Stow. „Sokół“ podgórski, Tow. im. Tadeusza Kościuszki, Stowarzyszenia akademickie, Stow. rękodzielników „Praca“, Młodzież rękodzielnicza, Związki zawodowych robotników, Związki terminatorów rękodzielniczych, „Przyjaźń“ krakowska, Czytelnia im. Kilińskiego, Stow. „Gwiazda“, Stow. Kółko Kontuszowe krakowskie, Stow. Młodzieży handlowej, Kongregacya kupiecka, Izba handlowa, Izba rękodzielnicza, Towarzystwo rolnicze, Towarzystwo techniczne, Stowarzyszenie budowniczych, Gremium aptekarzy i farmac., Tow. lekarskie, Tow. wzaj. ubezp., Tow. strzeleckie, Izba lekarska, Izba adwokacka, Izba notaryalna, Magistrat, Tow. dziennikarzy polskich, Koło Artystyczno-literackie, Artyści dramatyczni, Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, Polska sztuka stosowana, Tow. Miłośników zabytków i hist. Krakowa, Koło mieszczańskie, Delegacye z wieńcami, Straż honorowa z pochodniami, Wóz z wieńcami, Duchowieństwo, Cechy krakowskie, Karawan ze zwłokami, Rodzina, Akademia sztuk pięknych, Posłowie na Sejm i do Rady państwa, Reprezentacya kraju i m. Krakowa, Reprezentacye innych miast, Akademia Umiejętności, Uniwersytet, Deputacye: Tow. „Sztuka“, Polska Sztuka stosowana, teatru krak. i lwowskiego, Towarzystwo miłośników m. Krakowa, Koła artystyczno-literackiego etc. W końcu żałobny kondukt zamknie Straż pożarna miejska i Akcyza miejska.

Przedłożenie antipolskie w Sejmie pruskim.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego przystąpiono do pierwszego czytania przedłożenia o **wywłaszczeniu w prowincyach wschodnich.** — Bülowa nie było, pozostawił on na razie obronę projektu swoim kolegom ministeryalnym, którzy wszyscy przybyli.

Przebieg obrad był bardzo spokojny. Pierwszy przemawiał, w tonie wielce umiarkowanym, prałat Jażdżewski. Państwo jest powołane i obowiązane chronić właśnie prawo własności, tworzące jeden z filarów obecnego porządku państwowego. Wszyscy przezorni mężowie stanu potępiliby każdą taką politykę przymusu. Także Irlandczykom musiał rząd angielski oddać ich prawa. Polacy nie żądają żadnej łaski, żadnych praw specyalnych, lecz równości wobec ustaw. Polacy nie obawiają się żadnego ustawodawstwa wyjątkowego, które spadnie na twórców jego. Oni nie polegają na swych własnych siłach, lecz na sprawiedliwości Bożej.

Minister Arnim sili się na łajdacką politykę, aby odeprzeć zarzut, jakoby przedłożenie było przeciwne konstytucyi (!!!). — Mowca musi stanowczo odeprzeć twierdzenie, jakoby państwo pruskie kiedykolwiek naumyślnie zakłócało pokój między Niemcami i Polakami. Kanclerz ks. Bülow ze słusznością powołał się na naukę historyi o nieprzejednanem usposobieniu Polaków.

Przemawiał następnie wolno-kons. Zedlitz za ustawą. Obok wywłaszczenia są jednak także inne środki potrzebne, aby położyć kres źródłu polskiej spekulacyi gruntowej i podbijania cen ziemi. Mowca proponuje przydzielenie przedłożenia komisyi z 28-miu członków. Przyjaciele polityczni mowcy użyją wszystkich swych sił, aby zrobić z przedłożenia użyteczny środek do wzmocnienia niemieckości w prowincyach wschodnich. (Żywe oklaski na prawicy).

Centrowiec Porsch przemawiał przeciw ustawie. Centrum stoi na tem samem stanowisku, jak w r. 1886, kiedy to podczas debaty nad przedłożeniem polskiem Schorlemer i Windhorst oświadczyli, że to nie jest ustawa pokojowa, ale wojenna i przyczyni się ona tylko do wzmocnienia Polaków.

Przemawiali następnie ministrowie Besseler i znowu Armin, a pos. Friedberg wołał, że „Polacy się pomylili, sądząc, iż przez to wywrą wrażenie, że zmobilizują przeciw nam zagranicę. (Żywe oklaski). Takie nieprawne wkraczanie zagranicy może położenie pruskich Polaków co najwyżej pogorszyć“.

Konserwatywni junkrzy wszyscy aprobowali ustawę. Dalsze obrady toczą się w sobotę.

Prasa o ustawie antipolskiej.

„N. Wiener Journal“ w depeszy z Berlina twierdzi, że w dniu wczorajszym udał się ambasador austryacko-węgierski w Berlinie do kanclerza rzeszy niemieckiej i w sposób jak najprzyjaźniejszy objaśnił go, że przedłożenie pruskie w Sejmie, wywłaszczające Polaków, musi oddziałać w sposób bardzo niekorzystny na stronnictwa słowiańskie w Austryi i na stosunek tychże stronnictw do trójprzymierza.

Na to przedstawienie ambasadora ks. Bülow dał odpowiedź, że nawet najbardziej przyjazne przedstawienia w kwestyi polskiej musi on uważać za mieszanie się do spraw wewnętrznych pruskich. Nie odstraszy go też przed raz rozpoczętą taktyką w sprawie polskiej nawet ta ewentualność, że trójprzymierze mogłoby się rozchwiać. Rząd pruski postanowił bowiem Polaków zgermanizować i od tego postanowienia nie powstrzymają go żadne inne względy.

W sprawie protestu Polaków austryackich przeciwko ustawie wywłaszczającej, wniesionej przez ks. Bülowa, pisze „Voss. Ztg.“: Rząd wiedeński będzie się wystrzegał podjąć w tej sprawie jakąkolwiek interwencyę. Niemcy są panami wewnątrz swoich granic i **nie ścierpią z tego powodu jakiejkolwiek interwencyi** w swojej polityce bez względu na to, kto owej interwencyi chciałby się podjąć.

Z DUMY.

Program Stołypina. — Wszystko po staremu. — Stłumienie rewolucyi. — Reformy włościańskie. — Samodzierżawie.

Petersburg. Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Dumy, prezydent **Stołypin** zabrał głos i złożył następujące oświadczenie:

„Wszyscy dzisiaj są świadomi tego, że ruch niszczący, stworzony przez skrajną lewicę, zamienił się w zwykły bandytyzm; że wszystkie zbrodnicze żywioły zwróciły się przeciw społeczeństwu, przyczem ci, którzy uczciwie pracowali, zostali zrujnowani, a młodsza generacya zdemoralizowana. (Oklaski w centrum i na prawicy). Przeciw temu zjawisku musi się z całą siłą wystąpić, a rząd uważałby wszelką słabość w tym kierunku za zbrodnię. Rząd starał się dotąd tępić zbrodnicze wykroczenia i na tej drodze dalej wytrwa. Do tego potrzebuje rząd spełniającej swe obowiązki administracyi państwowej. Członkowie administracyi jednak także i w przyszłości nie powinni objawiać swych politycznych zapatrywań. Porządek, legalność i dyscyplina muszą być wpajane w młodzież w szkołach, a także przy nowem uporządkowaniu stosunków szkolnych nie obejdzie się bez wpływania rządu.

Ponieważ rząd jest świadom konieczności powrotu do stanu normalnego od stanu ustaw wyjątkowych, przeto zdecydowany jest użyć **wszelkich środków**, aby zapewnić możliwość rychłego, regularnego postępowania sądowego. Rząd liczy na pomoc reprezentantów ludu w zwalczaniu nielegalnego postępowania ze strony organów państwowych. (Oklaski). Rząd spodziewa się, że w ten sposób przywróci krajowi spokój; wówczas rząd i zgromadzenie ustawodawcze będą mogły poświęcić wszystkie siły wewnętrznemu rozwojowi. Jednakże potrzebne reformy nie mogą być przeprowadzone, jak długo nie zostanie osiągniętem polepszenie położenia milionów obywateli-włościan. (Oklaski).

Rząd podnosi nietykalność prywatnej własności; z tego wynika nietykalność małej własności, jako podstawa egzystencyi Rosyi. Rząd spodziewa się, że Duma zaaprobuje, może z kilku udoskonaleniami, § 87 ustawy o zarządzeniach agrarnych.

Następnie wspomina deklaracya rządowa o szczególnie koniecznych reformach, między temi o przekształceniu lokalnych instytucyj administracyjnych.

Rząd spodziewa się, że wkrótce Dumie przedłoży projekt ustawy w sprawie **samorządu kilku prowincyi granicznych** odpowiednio do przewidzianego przekształcenia wewnętrznych gubernij, przyczem rząd się kieruje zasadą **jedności całego państwa.**

Mimo najlepszych stosunków do wszystkich mocarstw, rząd uważa za swoje szczególne zadanie spełnienie życzenia dostojnego naczelnika rosyjskich sił wojskowych, aby te siły postawić na wysokości odpowiadającej honorowi i godności Rosyi.

Przedewszystkiem ma Duma załatwić budżet, przyczem ma się starać o utrzymanie równowagi w budżecie.

Deklaracya rządu kończy się słowami, że **historyczna władza samodzierżawia** (burzliwe oklaski) i wolna wola monarchy są najdroższem dobrem państwa rosyjskiego, ponieważ jedynie ta władza i ta wola, która obecne urządzenia stworzyła, powołane są do ratowania Rosyi w chwilach niebezpieczeństwa i wstrząśnień i sprowadzenia znowu na drogę porządku i historycznej prawdy“. (Burzliwe oklaski).

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Na wczorajszem posiedzeniu Dumy przemawiał prezes Koła pol. Dmowski, żaląc się na traktowanie Polaków jako obywateli drugiej klasy. W ten sposób rząd nie zawrze pokoju z Polakami. — Następnie po Maklakowie zabrał głos znowu prezydent ministrów **Stołypin**, aby odeprzeć poczynione przeciw jego programowi zarzuty:

Ponieważ program rządu został przez nieprzyjazne wycieczki zamglony uważam za wskazane raz jeszcze wyjaśnić cele rządu.

To co powiedziałem o nieusuwalności sądów przyjęto jako pogróżkę. Ale chodzi tu o wyjątkowe wypadki ratowania ojczyzny i konieczne są zarządzenia, które w normalnych warunkach nie są wskazane. Wskażę, że nawet w tak postępowym kraju jak Francya nieusuwalność sądów chwilowo była zniesiona.

Obok tłumienia rewolucyi rząd ma za zadanie podnieść lud na wyżyny, na których w rzeczywistości mógłby korzystać z dobrodziejstw mu nadanych. Jak długo włościanin jest ubogi i nie posiada wolnej ziemi, ale znajduje się pod przymusem ustawy gminnej, tak długo żadna praca ustawodawcza nie przyniesie mu dobrobytu. (Oklaski na prawicy i w centrum).

Mówiono tu także o **decentralizacyi.** Przedstawiciel Polaków wskazał na konieczność dopuszczenia także lokalnych ciał autonomicznych w celu poparcia pracy rządu. Otóż rząd temu nie ma nic do zarzucenia, ale siły na której przytem oparł by się, byłyby jedynie siłami narodowemi. (Oklaski na prawicy i centrum). Jeżeli silna Anglia częściom swego państwa daje daleko idący samorząd, to czyni to w świadomości wartości swoich sił. Gdy atoli od nas w chwili **słabości domagają się decentralizacyi,** jeżeli nam chcą centralizacyę wyrwać wraz z korzeniami na których opiera się państwo, wtedy powiemy: **nie.** (Burzliwe oklaski). Aby nasze reformy były żywotne muszą czerpać swe siły z narodowych **rosyjskich tradycyi,** te zaś leżą w rozwoju ziemstw i lokalnego samorządu, którym może być oddaną część funkcyi państwowych. Naszym ideałem jest rozwój nowej reformy rządu połączony z zastępstwem ludu, który przyniesie nową chwałę panowaniu monarchy (oklaski), gdyż tylko siła cesarza jest ostoją rosyjskiej idei państwowej. Ona jedynie utworzyła Rosyę.

Święty Andrzej w Krakowie.

I Świętym niekiedy spieszno. Zaledwie Katarzyna wypoczęła po pląsach, a już puka do drzwi Andrzej z worami ołowiu i wosku na plecach.

Dobry to Święty i miły, jak rzadko. Posłuchajcie panien, od podlotków poczynając, a na wyżynach dojrzałości dziewiczej kończąc, co wam o nim powiedzą. Z tak obfitej cukierni przymiotników, wydobędą z pewnością same najsłodsze, by opleść nimi jak wieńcem wdzięczności osobę Świętego.

I nie dziw! On to bowiem, Andrzej, przy rozdziale obowiązków pomiędzy św. Patronów objął departament szczególniejszej opieki nad pannami na wydaniu. Jakim sposobem i kiedy, historya nie podaje, ale tradycya, możniejsza od niej, swem: „tak chcę“ zamyka usta wścibskim i ciekawskim, co to wszystko chcieli by wiedzieć „dokumentnie“.

Tedy dzisiaj wieczorem, w wigilię św. Andrzeja, gdzie tylko rutkę posiano, jak o „podwikach“ mawiali ojcowie, gwarno będzie i chichotów co niemiara obije się o szare ściany naszych mieszkań. Sycząc, jak wąż zdeptany, spadnie roztopiony ołów na dno szklanki z wodą i zanim jeszcze będzie miał czas ostygnąć, już go wydobędą niecierpliwe rączki, a oczka babrowe i jak noc ciemne roziskrzą się, badając, co też za wróżbę wysłał św. Jędrzej, pierścionek, gałązkę mirtową, czy też inne nieomylne „omen“ przyszłego zamążpójścia. A gdzieindziej znowu użyje się wosku do wróżby i niejedno serduszko gotowe, by na wosk się przetopić, byle w zamian uzyskać prawo do wejrzenia w zagadki przyszłości. A św. Andrzej niedarmo taki ukochany: on nigdy nic przykrego nie wywróży; choćby Bóg wie co się wylało, on tak nakręci bujną wyobraźnię dziewczęcą, że obaczy ona w rezultacie zawsze to, czego pragnie.

Dawniej wyrocznia św. Andrzeja rozporządzała nierównie bogatszym arsenałem, niż obecnie. Już dzisiaj nie przewiązuje się sznurów w poprzek drogi przed domem, gdzie mieszkają panny; bo choćby nawet ten sposób chwytania przyszłych mężów w pułapkę mógł się okazać tu i ówdzie skutecznym, nie zgodziłyby się nań nigdy władze bezpieczeństwa w interesie całości nosów tych obywateli, którzy z rachuby wypadają jako nieletni, żonaci, lub tak sędziwi, iż zakrawałoby na drwiny chwytanie ich na sznurek. Już nie głodzi się także psów, by potem pożerając jedną z podanych bułeczek wskazały, która z panien domu najprędzej pójdzie na pożarcie Hymena, — bo Towarzystwo ochrony zaraz podniosłoby larum, a zresztą kto dziś wypieka bułeczki w domu? I nie wyprawia się dziś w wigilię Andrzeja wielu, wielu innych figlów, o których przechowali nam wiadomość pamiętnikarze. A przedewszystkiem nie umie się obudzić nastroju, jaki dawniej panował w podobnej chwili... Za głęboko przeniknęła nas trzeźwość i dzisiaj byle „bébe“ z brzoskwiniowym puuktem na buzi, choćby chciało, nie potrafi zdobyć się na naiwność.

Więc tylko fantazya może nam wskazać, jak to właściwie obchodzić się ma wilia św. Andrzeja. Zejdźcie ze swych portretów poważne matrony dawnego autoramentu; rozniećcie łuczywo na kominku i zasiądźcie przy niem z kądzielą w ręku, i opowiadajcie.

Dzisiejsze motylki dziewczęce już jednak was

nie zrozumieją; one pielęgnują tradycyę, bo bawią je figle z woskiem i ołowiem.... Ale w rojeniach o przyszłości wolą mieć pewniejsze, niż to wyrocznia podać może, rachubę....

Szajka włamywaczy przed sądem.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchiwano w piątek po południu obwinionych: Jakób Baczakiewicz i Antoni Kisielewski przyznają się do winy, Kuźmiński zaś milczy, jakby nie słyszał pytań przewodniczącego, ziewa i w ciągu całej rozprawy siedzi ze spuszczoną głową. Obwinieni o współudział rodzice Baczakiewicza, jak również Karol Kurzydło i Karol Kisielewski, jeden szwagier a drugi brat Antoniego Kisielewskiego, wypierają się stanowczo zarzucanego im współudziału w kradzieżach. — Następnie przesłuchano poszkodowanych, którzy zgodnie z aktem oskarżenia podają wartość skradzionych im przedmiotów.

W sobotę rano odczytał trybunał szereg aktów, tyczących się obwinionych i zeznania niektórych nieobecnych świadków, poczem lekarze sądowi wydali opinię opartą na dłuższej obserwacyi, że Kuźmiński symuluje umysłowo chorego i to nawet dość niezręcznie, w rzeczywistości jest zupełnie zdrów i ma wyśmienity apetyt.

Na tem przewodniczący radca sądu Ferens zamknął postępowanie dowodowe. Po południu nastąpiły wywody prokuratora Gruszczyńskiego i obrońców. Wyrok zapadnie wieczorem.

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na niedzielę.

Teatr miejski: „Zażarty automobilista" (ceny zniżone do połowy), o godz. 3-ciej po południu. — „Ich czworo", p. G. Zapolskiej (nowość), o godzinie 7-mej wieczór.

W sali Rady miejskiej: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stow. przem. cechu krawców, o godzinie 2-giej po południu.

„Życie": (w Collegium novum, sala nr. 43) „Do duszy Norwida dramaturga", odczyt p. M. Japołta, o godzinie 11-tej przed południem.

W Kółku przyrodników U. J.: (gabinet geologiczny, ul. św. Anny): „Obchód dziesięciolecia istnienia Kółka", o godz. 5-tej po południu.

Uniwersytet ludowy: „O pochodzeniu człowieka" wykład dra Minkiewicza, o godzinie 8-mej wieczór.

Obchody Listopadowe:

W „Eleuteryi" o godzinie 7-mej i pół wieczór.

W „Sokole" o godzinie 7-mej wieczór.

W „Resursie Urzędniczej" o godzinie 8-mej wieczór.

W „Gwieździe" Stow. polsk. rękodziel. o godzinie 8-mej wieczór.

Polski Związek zawodowy katol. robotników: staraniem czeladzi rzeźniej Przedstawienie amatorskie o godzinie 7-mej i pół wieczór.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 4-tej pop. i 8-mej wieczór.

Kalendarzyk na poniedziałek.

Teatr miejski: „Dziady" A. Mickiewicza, o godzinie 7-mej wieczór.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8-mej wieczór.

Uniwersytet ludowy: „Światło a życie", wykład dra R. Minkiewicza, o godzinie 7-mej i pół wieczór.

Z Klubu pocztowego. W poniedziałek dnia 6-go grudnia br. Klub Urzędników poczty i telegrafu w własnym lokalu, przy ulicy Lubicz l. 5, urządza tradycyjny obchód „św. Mikołaja". Obchód rozpocznie się prologiem, po którym odegraną zostanie wyłącznie dla dzieci napisana: „Wigilia św. Mikołaja", w 3-ch odsłonach (Na wsi", „Sen", „Na jawie"), pod kierunkiem WP. prezesowej, Smoleńskiej oraz autora WP. St. Gadomskiego. Wigilię, graną z wielkiem powodzeniem w roku ubiegłym, uzupełnią efekta świetlne, taniec rusałek i gnomów (w nowych kostyumach), wśród złotego deszczu oraz ukazywanie się żywych kwiatów oraz osób fantastycznych. — W antraktach przygrywać będzie muzyka wojskowa 56-go p. p. — Obchód zakończy rozdanie dzieciom podarków przez św. Mikołaja w otoczeniu aniołków. — Początek punktualnie o godzinie 5-tej po południu. — Wstęp dla członków Klubu 50 hal., dla nieczłonków 1 kor., dla dzieci (z podarkiem) 1 korona. — Lista zgłoszeń dzieci znajduje się u kursora klubowego, a zapisywać można do 4-go grudnia włącznie w godzinach między 7 a 10 wieczorem.

Czeladź rzeźników przy polskim Związku zawodowym kat. robotników w Krakowie ulica św. Tomasza l. 37, urządza Przedstawienie amatorskie w niedzielę dnia 1 grudnia. — Amatorzy odegrają komedyę L. Nestroya pt. „Trójka hultajska". — Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra mandolinistów pod batutą p. Wł. Ressla. — Początek o godzinie 7-mej i pół wieczorem. — Ceny miejsc: 1 kor., 70 hal., 50 hal. i 30 hal.

Brak wody w Krakowie. Z powodu niskiego stanu wód wgłębnych, a wielkiej konsumpcyi wody przez mieszkańców Krakowa, biuro wodociągowe poczyniło w tym kierunku pewne rozporządzenia. Między innymi dozorcy wodociągowi pozamykali dopływy do tych instalacyi, które nie służą wyłącznie do domowego użytkowania wody, a równie tam, gdzie wiele jej marnowano. W centralnym zaś zakładzie wodociągowym na Bielanach, mają być zbudowane 4 nowe studnie.

Po zwiedzeniu „Wystawy techniki rękodzielniczej w Wiedniu", urządzonej staraniem „Służby c. k. Ministeryum handlu dla popierania drobnego przemysłu" udziela Dyrekcya Muzeum przemysłowego Franciszkańska l. 4, interesowanym wszelkiego rodzaju wyjaśnień o wspomnianej wystawie — w czasie między 11 a 12 przed południem i między 6 a 7 po południu.

Wystawa powyższa może być szczególniej użyteczną:

Introligatorom, fabrykantom pudełek, rymarzom, siodlarzom, szewcom, krawcom, stolarzom, szlifierzom szkła, piekarzom, cukiernikom, fabrykantom wody sodowej, ślusarzom, blacharzom, instalatorom, galwanotechnikom, jakoteż wszystkim, którzy się interesują motorami dla drobnego przemysłu. Przytem biblioteka fachowa wykazuje pomoc książkową, jaka do tego czasu w pewnem rzemiośle lub przemyśle istnieje.

Z Czytelni robotniczej im. Jana Kilińskiego T. S. L. w Krakowie. W poniedziałek dnia 2 grudnia w lokalu Czytelni, Rynek główny 13, III. p., wygłosi odczyt p. Gustaw Szura pt.: „Kilka słów o historyi zaboru pruskiego". Początek o godz. 8-mej wieczorem. Wstęp bezpłatny.

„Tania sprzedaż". Przed kilkunastu dniami pojawił się w doskonałym krakowskim fachowym dwutygodniku „Kupiec Polski" artykuł o „nieuczciwej konkurencyi", tej stałej bolączce kupiectwa. Między innemi wspomniano tam o łapaniu publiczności na wędkę fikcyjnych „wyprzedaży". Ustawodawstwo niestety sprawy tej nie może należycie uregulować, a władze przemysłowe patrzą na nadużycia przez palce, a raczej zupełnie ich nie widzą. Naiwna, bardzo naiwna publiczność, widząc napis „wyprzedaż", idzie na lep „taniości" — i płaci bez protestu ceny... nieraz nawet wyższe od normalnych!

Wywody te zilustrować możemy konkretnym przykładem.

Oto sklep p. f. „Maison blanc" przy Rynku gł. w Krakowie urządził „tanią przedaż", która zwabia tłumy kupujących. A ta „wyprzedaż" odbywa się w ten sposób, że przybyli jacyś kupcy wiedeńscy i coraz to nowe zapasy towarów zwożone są do sklepu ze Stradomia... I będzie ta „tania przedaż" trwała podobno przez długie jeszcze tygodnie czy miesiące. Publiczność łapie się na wędkę „wyprzedaży", nie zastanawiając się nad sposobem, w jaki w niewielkim sklepie tak wielka wyprzedaż stale może być praktykowana — i będąc przeświadczoną, że płaci tanio, płaci skwapliwie to, czego przemyślny sprzedawca żąda.

Zresztą sklep wspomniany niema prawa do urządzania taniej sprzedaży, czy „wyprzedaży", bo został sprzedany jakiemuś kupcowi wiedeńskiemu, a kartę przemysłową magistrat wystawił na imię żony tegoż kupca.

Kto więc urządza ową wyprzedaż? Chcielibyśmy wiedzieć?

A przy tej sposobności wytkniemy jeszcze niewłaściwość, praktykowaną odnośnie do nazw firm kupieckich. Dlaczego niektóre firmy nie zamieszczają na szyldzie nazwisk swych właścicieli, lecz przybierają pompatyczne nazwy „domów eksportowych" i różnych „maisonów"? Publiczność najczęściej nie zna właściciela, którym niekiedy bywa obcokrajowiec, a czasem zupełnie zostaje w błąd wprowadzona, co do natury firmy. I tak n. p. istnieje we Lwowie „Dom dla ziemian". Kto z prowincyi, czytając ogłoszenie tej firmy, nie sądzi, że ma do czynienia z jakąś poważną instytucyą? A tymczasem jest to prywatne przedsiębiorstwo, które tylko tak szumnie przybrało nazwę.

Mandat radziecki po śp. Stanisławie Wyspiańskim. Obecnie wejdzie do krakowskiej Rady miejskiej dr Zygmunt Marek, jeden z przywódców socyalistycznych, który przy ostatnich wyborach uzyskał największą ilość głosów, poza kandydatami wybranymi w skład Rady miejskiej.

Zwłoki niemowlęcia. Onegdaj kilku robotników znalazło za wapiennikiem miejskim w Podgórzu zwłoki niemowlęce owinięte w niebieskie szmaty. Zwłoki odstawiono do kostnicy na cmentarzu podgórskim, policya zaś zajęła się śledztwem w tej sprawie.

Nocni kolejowi złodzieje. Na stacyi kolejowej tuż obok rogatki Warszawskiej, gdzie koncentruje się szybowanie pociągów towarowych, operowała od dłuższego czasu szajka nocnych złodziei. Sprawcy dobrali się do zaplombowanych wagonów towarowych, otwierali je i kradli wszystko co się wziąć dało, a więc kosze z koniakami, wiktuałami, wędliną, w pośpiechu zaś, gdy nie mogli spenetrować wnętrza jakiejś paki, kradli na oślep. Dwóch lub trzech wyrzucało łupy z wagonów, a reszta napychała nimi worki. Między innymi wyrzucili w ten sposób z wagonu paczkę z dynamitem i tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności przypisać należy, że dynamit nie eksplodował.

Ponieważ wkrótce służba kolejowa spostrzegła kradzieże, a sprawców schwytać nie mogła, gdyż operowali oni pod osłoną nocy, zawiadomiona o tem policya, wydelegowała na stacyę kolejową dwóch agentów policyjnych, Jakóba Karcza i Schimsheimera. W piątek przyaresztowali ajenci dwóch ze złodziejskiej owej szajki: 20-letniego Władysława Kopcia i 22-letniego Józefa Dziedzica. Za innymi śledzi policya w dalszym ciągu.

Półwiekowy jubileusz browaru Tenczyńskiego. W roku 1857 tak zasłużony w dziejach kraju naszego Adam hr. Potocki, jeden z głównych pionierów budzącego się przemysłu rodzimego, założył browar w Tenczynku, który wkrótce zdobył dla swych wyrobów wielkie uznanie. Hr. Potocki był właścicielem browaru Tenczyńskiego aż do końca swego życia, zaś w roku 1875 przeszedł browar w inne ręce i zmieniał kolejno kilka razy swych właścicieli. — Dopiero dnia 1 kwietnia 1903 r., ta słynna ongi oaza produkcyi krajowej, jaką był browar Tenczyński — przeszła na własność istotnych spadkobierców ducha i czynów ś. p. Adama hr. Potockiego, na własność Towarzystwa Akcyjnego, do którego należą ludzie miłujący kraj i pragnący całą duszą dźwignąć go ekonomicznie.

Dzisiejsi właściciele Browaru tenczyńskiego chcąc uczcić półwiekowy jubileusz istnienia Browaru postanowili w dniu 5, 6, 7 i 10 grudnia, sprzedać piwa i cały dochód jaki sprzedaż flaszkowa dla domów prywatnych piwa tenczyńskiego w tych dniach przyniesie — ofiarować na rzecz **Tow. Oświaty Ludowej i Szkoły Ludowej.**

Naokoło sceny i estrady.

Koncert Godowskiego pianisty. Rzadko kiedy była część publiczności równie niesprawiedliwą, jak w ocenieniu Godowskiego. Kiedy przed paru laty wystąpił u nas po raz pierwszy — poprzedziła go jakaś pokątna krytyka zagraniczna, głosząc, że jest on niezrównanym technikiem i niczem po za tem. A więc dobrze! Zagranica tak mówi! Ale po tej zagranicy uwija się tyle miernot i partaczy — obok prawdziwych artystów, a tym partaczom udaje się szczególnie we Francyi — zdobyć tyle rozgłosu i uznania — że dajmy pokój tym niezawodnym rzekomo głosom z zagranicy, a trzymajmy się tego, co na własne uszy słyszymy. Godowski był pierwszorzędnym artystą, a od lat paru tak się wyrobił i wzniósł — że jest niezrównanym. Jego ton jest niezrównanym pod względem głębokości, piękności i bogactwa odcieni, jego technika niezrównana, jest wszędzie i zawsze nasyconą najpiękniejszym dźwiękiem. — Jako prawdziwy artysta myśli i waży wiele — a ta rozwaga i refleksya obok zamiłowania w pięknie, wyrobiła w nim trafność, tempa, przepyszną rytmikę, śpiewność i głębokie pojęcie. Tego zapału, który tworzy cuda, nie ma w nim — ale jest wiele siły — nawet impetu — zawsze na pewnej wodzy trzymanego.

W repertuarze wczorajszym — musiał być i był hołd Beethovenowi — ale ponieważ najpiękniejsze sonaty Beethvena są już strasznie ograne, więc Godowski, za wzorem innych, zagrał nam sonatę mało graną publicznie. Była ona bardzo nudną, pomimo wspaniałego wykonania.

Za to dwie pieśni Szuberta w transkrypcyi Liszta, chociaż znane, ale z taką poezyą i tak cudownym tonem zagrane — że zjednały artyście entuzyastyczne oklaski. — Poszła noweleta Szumana świetnie wykonana, a następnie szereg utworów Chopina. W balladzie g-moll — widocznem było, jak trafnie i z jakiem głębokiem poczuciem, umie artysta wniknąć w arcydzieła Chopina — to samo należy powiedzieć o impromptu fis-dur. Poloner z introdukcyą — pomimo wspaniałego wykonania — pozostanie przestarzałym i rozwlekłym.

Cykl Liszta — po za banalnym nokturnem, miał dwie osobliwości, a mianowicie — niezmiernie rzadko dla trudności grywane etudy: „Błędne ogniki", i Mazepa. Nie potrzeba dodawać, jak one były wykonane.

Końcowym numerem był walc Straussa w transkrypcyi koncertanta. Transkrypcya zdradza wiele fantazyi i wybornych pomysłów, ale jest niemi przeładowaną tak dalece — że jedna część od drugiej nie odstaje — nie ma zatem powietrza ani stopniowania

Po koncercie publiczność nie ruszyła się z miejsca, i zmusiła nieustającemi oklaskami artystę do wspaniałych dodatków. *Poraj.*

Koncerta ludowe, urządzane przez p. Marso, zaszczytnie znanego w naszem mieście, nauczyciela śpiewu, zyskują i słusznie, coraz to więcej uznania. — Koncerta te mają jeden jedyny cel: dać sposobność najmniej zamożnym słyszenia dobrej muzyki — dać sposobność i stworzyć zachętę do szlachetnych rozrywek. Podkładu politycznego lub klasowego, nie ma i być nie może — a publiczność powinna gorąco te usiłowania szczerze i uczciwie popierać.

Z teatru miejskiego. W poniedziałek dnia 2-go grudnia, w dzień pogrzebu Stanisława Wyspiańskiego, dane będą „Dziady". — Niezależnie od przedstawienia poniedziałkowego teatr miejski inicyuje tygodniowy cykl utworów Wyspiańskiego, na który złożą się: „Warszawianka", „Lelewel", „Wesele", „Bolesław Śmiały", „Wyzwolenie" oraz „Cyd". — Początek cyklu we czwartek nadchodzący.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

Niedziela o godz. 3-ciej popoł. „Zażarty automobilista" (ceny zniżone do połowy).

Niedziela o godz. 7-mej wiecz.: „Ich czworo".

Poniedziałek: „Dziady".

Wtorek: „Ich czworo".

Telegramy „Nowin".

Zamach bombami na pocztę.

Warszawa. W Ostrowcu, koło Radomia, rzucono cztery bomby na wóz pocztowy, przyczem dwaj urzędnicy zostali zranieni, a konie wozu zabite. Rozbójnicy zabrali jedenaście tysięcy rubli i uszli.

Walki w Marokko.

Paryż. (Aj. Havasa). Według nadesłych telegramów Marokkańczycy przekroczyli granicę i zaatakowali Francuzów koło Port Tay. Francuzi liczebnie słabsi musieli się zrazu cofnąć, lecz po otrzymaniu posiłków odparli Marokkańczyków.

Rozmaitości.

Dramat przed ołtarzem. *(Do illustracyi tytułowej).* Wstrząsający grozą, a zupełnie tajemniczy dramat rozegrał się w tych dniach w kościele włoskiego miasteczka Bagnoli. Młoda panna Marietta Collandri, córka obywatela ziemskiego, zastrzeliła się przed ołtarzem, przed którym miała ślub zawrzeć ze swym kuzynem, przystojnym młodym urzędnikiem państw. w Neapolu. Małżeństwo było małżeństwem z miłości, a rodzice państwa młodych aprobowali związek. W ostatnich dniach przed ślubem Marietta okazywała smutek, ale nie zdradzała jej strasznego zamiaru. W dzień ślubu zdawała się bardzo wesołą i z uśmiechem na licach kroczyła do ołtarza. Tem większe było przerażenie obecnych, gdy nagle dobyła rewolweru i wymierzyła śmiertelny strzał w serce. Motywy tego samobójstwa pozostały po dziś dzień niewyjaśnione.

Straszny mord. Z Tarnowa piszą nam: Wachmistrz żandarmeryi Falka, zabójca ojca i córki, został aresztowany w Pacanowie na podstawie listów gończych i interwencyi starostwa w Dąbrowie przez władze rosyjskie i odstawiony do więzienia w Stupnicy, gdzie skuty w kajdany przebywa. Prawdopodobnie w tych dniach zostanie Austryi wydany.

Mason burmistrzem Rzymu. Rzymska rada miejska wybrała na burmistrza miasta Ernesta Nathana, żyda, do niedawna wielkiego mistrza włoskiego „Wielkiego Wschodu". Ernest Nathan był dawniej zaciętym republikaninem, później pogodził się z monarchią i stał się jej wiernym sługą. Katolicy rzymscy uważają ten wybór wprost za niesłychaną prowokacyę.

Nagrodę Nobla za chemię otrzyma w tym roku Anglik, sir William Crookes, znakomity odkrywca thallium, który znany jest jako najpoważniejszy badacz analizy spektralnej. Crookes jest wynalazcą słynnych rur szklanych, t. zw. rur Crookesa do obserwowania zachowania się elektrycznych prądów w bezpowietrznej przestrzeni. W r. 1880 otrzymał od francuskiej akademii umiejętności nagrodę 3000 fr. i złoty medal za odkrycie promieniującej materyi. Od r. 1881 r. bada on codziennie chemicznie wodę do picia w Londynie. Liczy obecnie lat 75.

Jaka będzie pogoda w niedzielę?

Prognoza wiedeńskiej stacyi meteorologicznej: Galicya zachodnia: Pogoda piękna, słabe wiatry, obniżenie ciepłoty, rano mgła.

Hala Rybna

w Krakowie, na Małym Rynku poleca na post z najświeższego transportu i najtaniej:

Ryby morskie jako to: Łupacze drobne, wielkie i islandzkie, Kabliony, Łososie, Okunie, Śledzie zielone, do smarzenia Flądorki, Ozorowce i szlachetne Szołdry (Heilbut) oraz Turboty, Sole itp.

Ryby rzeczne jako to: Karpie żywe i tuczone po kor. 2— za klg. Szczupaki świeżo zamrażane klg. 1·60 kor. Sandacze drobne kor. 2·80, wielkie klg. 2·20, Łososie piękne różowe w całości kor. 8·50 dzielone 4·—.

Ryby wędzone jako to: Szproty, Piklingi, Śledzie, Łososio-śledzie, Flądorki klg. kor. 2·40, Pstrągi morskie klg. kor. 2—, Merians i Łososie morskie klg. kor. 1·60, Pstrągi rzeczne sztuka 30 hal. **Łosoś rzeczny różowy do kanapek dkg. tylko 6 hal.**

Z ryb rosyjskich: Sygi klg. kor. 6.

Śledzie zwykłe beczkowe, pocztowe i różnorodne marynowane.

Sardynki i Marynaty w najliczniejszym wyborze.

Majonesy wyśmienite w słoikach po kor. 1·60 i 3 —

Pasty angielskie postne jak: sardelowa, rakowa, homarowa, z Łososia i Ostra a la diable.

Kawior Białugi najprzedniejszy, drobno i gruboziarnisty a niesolony dkg. 28 hal. puszeczki po kor. 1·70, 3 —, 6·50, 12·—.

Kawior Jesiotrowy najprzedniejszy, gruboziarnisty i lekko solony dkg. 50 hal., puszeczki klg. kor. 2·—, 4—, 8·—

Ser litewski wyśmienity i pikantny za klg. 3·20. 1151

Śledzie bałtyckie (Ostsee) sztuka 16 hal., śledzie w galarecie sztuka 18 hal.
Smalec i słonina wieprzowa najlepsza 1 kg. à 1·68.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 halerzy od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Starszy mężczyzna poszukuje od Nowego roku (1908) frontowego, dużego i słonecznego z osobnym wchodem pokoju (bez mebli) na I piętrze z usługą przy inteligentnej rodzinie w zdrowej okolicy, śródmieścia lub przy plantach itd.

Zgłoszenia i warunki umiarkowane przyjmuje z grzeczności **Józef Naszczak Kraków Filipa 22.** 1148

Do sprzedania.

Biblioteka składająca się z kilkuset samych wyborowych powieści zaraz do sprzedania.

Również aparat fotograficzny, 18×18 z przyborami bardzo tanio do sprzedania.

Wiadomość w Administracyi „Nowin", Kraków, Rynek główny l. 8 I p.

Kamienica

wraz z obszerną parcelą ogrodową, nadającą się pod budowę frontowego domu, w najzdrowszej części miasta pod przystępnymi warunkami do sprzedania. Potrzebny kapitał 6.000 złr. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra **Laagreda** w Krakowie, (Gołębia 2.) od godz. 4 do 6. 1190

Różnego rodzaju

marmolady

poleca handel pod firmą:

WOJCIECH OLSZOWSKI

W KRAKOWIE

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

845c

Najlepsze budziki

registrowanej marki
„Adler-Roskopf-Alarm"
tylko w mojej firmie do nabycia.

3-letnia pisemna gwarancya. — W razie niezadowolenia zwracam pieniądze.

Z 1 dzwonkiem, stalowy anker z zatrzymywaczem . K. [illegible]
Z tarczą świecącą w nocy . [illegible]
Z 2 dzwonkami, stalowy anker z zatrzymywaczem . [illegible]
Z tarczą świecącą w nocy . [illegible]
Budzik konkurencyjny . . [illegible]
Z tarczą świecącą w nocy . [illegible]

3-letnia pisemna gwarancya.
W razie niezadowolenia zwracam pieniądze.

Wysyła za zaliczką
HANNS KONRAD
ck. dostawca dworu w Brüx nr. 637.
Proszę żądać mojego katalogu głównego, zawierającego 3000 illustracyj za darmo i opłatnie.

JAN ERKER

Kraków, ul. Szewska l. 3

Skład lamp i nafty niezapalnej, cesarskiej i salonowej Hrabiego Adama Skrzyńskiego w Libuszy.

1000

ROZWÓZ NAFTY

w każdej ilości, na bilety. — Cena według umowy.

Poleca knotki do oliwy, lampki przed obrazy, szczotki różne, świece, wszelką galanteryę itp.

Lampki stearynowe na dzień zaduszny własnego wyrobu.

Na prowincyę wysyła się odwrotną pocztą.

Cena nafty zniżona. — Rozwóz gratis.

Wspierajmy przemysł krajowy!!

Jan Michalik

Krajowa Fabryka Czekolady tabliczkowej i Kakao

w Krakowie, ul. Floryańska L. 45.

681

Nie można taniej!

Zegar Anker
(nie Cylinder)
TYLKO ZA kor. 3·25.

Wysyłam po otrzymaniu zamówienia **bez zadatku** elegancki, trwały, męski kieszonkowy zegarek, z czarnej stali angielskiej lub pozłacany, z dobrym chodem, nakręcany uszkiem raz na 36 godzin. Cena tylko kor. 3·25 Do każdego zegarka dodaje się gwarancyę na lat 3.

Adres: **Dom eksportowy Michała Horowitza**, w Krakowie, ul. Dietlowska l. 57.

Bogato ilustrowane cenniki z 2.000 rycin zegarów wszelkiego rodzaju, instrumentów muzycznych, przyrządów optycznych itp. wysyła się na żądanie gratis. 1170

Dyplom honorowy na wystawie w Krakowie 1901 r.

W. Sznajdrowicz

1084 **kuśnierz**

w Krakowie, Rynek, Linia A—B. L. 45, I piętro,

nad apteką pod „Białym Orłem",

poleca

PT. Publicz. swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię,

jakoto:

FUTRA damskie, ROTUNDY, ŻAKIETY, SAKA, PELERYNY, Boa. GARNITURY, FUTRA męskie spacerowe i podróżne, CZAPKI futrzane, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące. SERDACZKI, KOŻUSZKI damskie, męskie i dziecięce.

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Story

patyczkowe, **żaluzye deszczułkowe, rolety** płócienne z samozwijaczem prawdziwie amerykańskim najlepszej jakości po bardzo przystępnych cenach, poleca **fabryka rolet i żaluzyj** pod firmą 711

WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR

Kraków, Zwierzyniecka 8.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. **Cenniki na żądanie gratis i franko.**

Za pośrednictwem każdej księgarni sprowadzić mogą

starsi i młodsi panowie

wielokrotnie nagrodzone pismo w 46 wydaniu radcy medycyny

Dra MÜLLERA

o rozstroju systemu nerwowego i seksualnego.

Opłatna przesyłka w kopercie za K 1·20 w markach pocztowych.

608 **Curt Röber, Braunschweig.**

Magazyn obuwia
Firmy
JUNGERWIRTH
znajduje się
tylko
przy ul. Grodzkiej l. 43 w Krakowie.

1068

MIODY

Wyborne, czysto pszczelne i naturalne!

Miód patoka blaszanka 5 kg K 6 —
Miód do picia stołowy, gąsiorek 4 litr. . . . . . K 5 80
Miód do picia a la Malaga gąsiorek 4 litr. . . . K 6 40

Beczkami znacznie taniej!

Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką: 1180

„EKSPORT MIODU" DENYSÓW.

Franciszek Konečny

dawniej **Antoni Schultz**

Kraków, ul. Szewska 18.

poleca swe dobre i naturalne:

Wina oedenburgskie

białe po: 50, 65, 75 i 1 zł. butelka
czerwone po: 55, 65 i 1 zł. butelka

Na święta 1178

w litrach po: 65, 75 i 85 centów.

Tkalnia i przędzalnia Emila Fuchsa w Nachod (Czechy)
poleca swój olbrzymi, około 50.000 metrów wynoszący zapas

Resztek, 8—20 m. długich,

najlepszych, bez żadnych usterek, bielonych, nadających się doskonale na bieliznę białą i na łóżka.

94 ctm. szerokie **płótno rumburgskie** po 24 centy za metr.

Oxford na koszule do prania po 17 centów za metr.

Zefir na suknie i bluzki po $17\frac{1}{2}$ centów za metr.

Flanela na koszule, bluzki, podszewki po $18\frac{1}{2}$ centów za metr.

Modne barchany na suknie domowe, podszewki i bluzki po 20 centów.

Barchany pluszowe o pięknych wzorach po 26 centów za metr.

Lniane prześcieradła bez szwu 145 ctm. szerokie po 52 ct. za metr.

Próbne przesyłki, najmniej 5 klg. pakiet, zawierają 45 metrów albo 18 metrów prześcieradła. Próbki przesyła się na życzenie przy próbnych przesyłkach. Przy odbiorze całego zapasu 4% rabatu. 1179

---

50 kor. tygodniowo i więcej można lekko zarobić. — Oferty wysyłać do firmy: Rudolf Mosse, Praga dla H. B. 1490. 1152

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępstwo

Pain-Expelleru,

[illegible] do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą"**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, [illegible]

TOWAR

pierwszej jakości i z pierwszej ręki

LALKI, GRY TOWARZYSKIE, KONIE na biegunach i wszelkie ZABAWKI

poleca

Fabryczny skład lalek i zabawek dla dzieci

Kraków Pl. Maryacki 2

(za handlem Wgo Herliczki).

1161

Naśladownictwo wzbronione!

Prawdziwym jest tylko

Balsam Thierry'ego

z marką ochronną (Zakonnica) 12 małych flaszeczek lub 6 dużych kosztuje **kor. 5·—**

Thierry'ego Maść centifoliowa

na zastarzałe rany, zapalenia, poleca się jako jedyny środek i kosztują 2 słoiki **kor. 3·60.**

Te dwa środki domowe są najbardziej rozpowszechnione i znane w świecie od dawna.

Zamówienia adresuje się:

Aptekarz A. THIERRY, Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

sprzedaż także we wszystkich aptekach. Egzemplarz z tysiącem podziękowań na żądanie darmo i opłatnie. 650

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe MONOGRAMY

herby, napisy oraz wszelkie inne grawury w złocie, srebrze i kamieniu

wykonuje szybko i dokładnie

Zakład artystyczno-rytowniczy ST. NIEMCZYKA (dawniej F. Wojtych)

Kraków, Sukiennice 10.

Firma założona w r. 1879. 1166

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

w Krakowie, Rynek 18

poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane i za najlepsze uznane **maszyny do szycia i do haftu,** którym żadne inne w przybliżeniu nawet dorównać nie mogą.

Cenniki rozsyła się darmo i opłatnie.

Uwaga! Na ogłoszenie firmy „J. Iwanicki" będącej własnością nie mechanika specyalisty, lecz nauczyciela ludowego, odpowiadam, że jej insynuacye mają swe źródło w grubej i nieuczciwej konkurencyi. Dopisku „dawniej J. Iwanicki" przy mojej firmie zaniechałem używać z kurtuazyi dla firmy śp. Iwanickiego za zapłatą odszkodowania, lecz nie z powodu jakichś przymusowych środków. 816

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami w Wiedniu i Paryżu

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza, tuż przy pl. Szczepańskim
Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 791

Fajki z drzewa Bruyera,

przedni fabrykat z prawdziwego niezniszczalnego drzewa Bruyera. 994

Gładka główka z wygiętym odlew. z Bruyera, cybuch wiśniowy z ustnikiem z rogu i rurką z jedwabiu, około 21 cm. długa K. 1.50. Ta sama fajka, jednak z rzeźbioną naokoło główką Bruyera K. 1.60. Największy wybór przyrządów dla palaczy znaleźć można w mym katalogu, który rozsyła się darmo i opłatnie. — Wysyła:

c. i k. dostawca dworu HANNS KONRAD
Dom rozsyłkowy w Brüx Nr. 637 (Czechy).

Proszę we własnym interesie zażądać mego bogato illustr. polskiego katalogu z przeszło 3000 rycin darmo i opłatnie.

WIELKI KRACH! Z powodu zupełnej stagnacyi w Rosyi i Królestwie polskiem, wywóz całego nowego zapasu zegarków szwajcarskich skierowano na Austryę i nadesłano do jeneralnego zastępstwa i głównego magazynu fabryk genewskich pod firmą:

Aleksander Landau w Krakowie, Stradom 2.

dyplomowany zegarmistrz. 152

Olbrzymi transport słynnych zegarków we wszystkich gatunkach, oraz bogaty wybór biżuteryi, eleganckiego wyrobu ze złota 14-kar. do natychmiastowego wyprzedania. Sprzedaję zapas ten po cenach niesłychanie niskich, bo 50 prc. niżej cen fabrycznych. Zwraca się przeto uwagę P. T. Publiczności, by zechciała korzystać z tej rzadkiej sposobności taniego zakupna póki zapas starczy. — Cenniki polskie wysyła na żądanie darmo.

OZYASZ HERBST

w Krakowie ulica Mikołajska l. 6.

poleca swój 1064

SKŁAD MEBLI

wszelkiego gatunku. Ma także wielki wybór w używanych meblach i wypożycza takowe po umiarkowanych cenach, oraz kupuje i zamienia stare meble na nowe.

NAKŁADEM
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE
ulica św. Jana 6 (Hotel Saski)
Telefon Nr 708

wyszło świeżo z druku drugie wydanie słynnego dzieła **O. Grou** Tow. Jez. pod tytułem:

Przewodnik na drodze życia duchownego.

Przekład z oryginału francuskiego.
Cena egzempl. w oprawie z płótna angielskiego 3 K.
Za nadesłaniem przekazem pocztowym **Koron 3·50** nastąpi wysyłka **franko.** 683a

---

Proszę żądać
darmo i opłatnie
mój bogaty ilustrowany polski cennik zawierający 3000 rys. dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebr.

Pierwsza Fabryka zegarków
HANNS KONRAD
c. k. nadworny dostawca
w Brüx L. 487 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf A. rem. zegarek	K 5·—
Regestrowany „Adler Roskopf" anker rem. zegarek	K 7·—
Niklowy budzik K 2·90, 3 sztuki	K 8·—
Prawdziwy srebrny Remontoar	K 8·40
z podwójnych kopertach	K 12·50

Żadne ryzyko. Zmiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 849

Potrzebny
uczeń do praktyki
do cukierni
ADAMA PIASECKIEGO
Długa 10.
Filia ulica Floryańska L. 2.
Hotel Drezdeński Kraków.

ZAKŁAD
artyst.-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 660

Hotel Polski
w Krakowie ul. Floryańska 42
(obok Bramy Floryańskiej)
poleca pokoje dla przejezdnych ze światłem, usługą i opałem od 2 K. 40 h. i wyżej. 658

Najlepsze hygieniczne
TOWARY GUMOWE
do celów sanitarnych
polecają 1105
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A—B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

Ważne dla gospodyń!
Mam zaszczyt donieść Szan. PT. Publiczności, że przeniosłem swój sklep z ul. Sławkowskiej na ul. św. Tomasza l. 1. (róg placu Szczepańskiego), filia ulica Karmelicka L. 18. **Nadszedł świeży wagon rozmaitości porcelany karlsbackiej**, którą sprzedaję na wagę od 25 do 30 ct. za klg. Restauracyjne naczynia po 20 ct. za klg. Upraszam o jedno tylko zakupno na próbę celem przekonania się o niebywałej taniości.
Polecając się łaskawej pamięci Sz. PT. Publiczności kreślę się
z poważaniem **M. Vogelhut.**

Przygotowuję do państwowego egzaminu **z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej.**
Dla pań lekcye osobne, — dla ubogich bezpłatne.
STANISŁAW BURNATOWICZ
c. k. urzędnik rachunkowy
były dyrektor banku. 1173
Kraków, Wolska 38 parter.

NAJWIĘKSZY WYBÓR! DUŻO NOWOŚCI!

NA DRZEWKO!
Dekoracye kompletne do ubrania całego drzewka od 2 koron do 15 koron.
Dekoracye i ozdoby z „Lamety" (włos aniołów) szkła, papieru, waty i żelatyny.
Szklane perły, kule, trąbki, dzwonki i sople lodowe
Girlandy złote, srebrne i kolorowe.
Aniołki i lampiony na drzewko. — Szopki. Stajenki.
Pozłótkę złotą i srebrną, dyamentynę i śnieg błyszczący. — **Lichtarzyki** ozdobne i zwykłe.
Przyrządy do zaświecania i do gaszenia **Świeczki** woskowe i stearynowe, kolor., gładkie i karbowane.
Stoczki. — Nowość: **Świeczki elektryczne.**

JAKO PODAREK!
Mydła i perfumy w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach.
Perfumy, Wodę kolońską, Pudry i Mydła francuskie, angielskie i krajowe. Wszelkie inne przybory toaletowe. Nowość: **Mydła amerykańskie.**
Aparaty i Preparaty do upiększenia twarzy i rąk.
Szachy, Szachownice, Domina i różne gry towarzyskie.
Kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich. 1108
NOWOŚĆ! „**Bon Diable**" najnowsza gra i zabawka.

NA GWIAZDKĘ!
Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i Sp.
Zabawki i Lalki gumowe dla dzieci
Piłki gumowe salonowe. **Przyrządy** gimnastyczne pokojowe. **Tennisy** pokojowe „Ping-Pong".
Siłomierze „The Whitely".
Aparaty „Ideal" Family Gymn stics (Sandow).
Farby artystyczne, przyrządy i kompletne **Kasetki** do malowania olejnego, akwarelą, na terakocie, drzewie i do napryskiwania.
Przedmioty z drzewa i terakoty do malowania.
Aparaty z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki. **Łyżwy śniegowe „Ski"**

polecają po cenach najtańszych **REIM i SPÓŁKA** w Krakowie, Rynek L. 37, Linia A-B.
CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. DWA RAZY DZIENNIE WYSYŁKI POCZTOWE.

Propinacya 1187
We wsi ludnej jest od Nowego roku do odstąpienia. Wiadomość: **Kraków, Czarnowiejska Nr. 23** w podwórzu pierwsze drzwi na lewo.

Kupujcie o 50% taniej
dopóki zapas starczy znane z dobroci zegarki genewskie i wyroby jubilerskie u znanej z rzetelności firmy:
Aleksander Landau Kraków Stradom 2.
Cenniki polskie wysyłam na żądanie darmo. 1184

Wina węgierskie.
czerwone i białe, pod gwarancyą prawdziwe, przyjemne i zdrowe, dostarcza w 84-litrowych beczułkach kolejowych, także próbne w beczułkach pocztowych po $4^1/_4$ litra jak następuje:

z r. 1906	84 l. zł.	12	$4^1/_4$ l. zł.	1·75
„ 1902	„ „	14	„ „	2·—
„ 1897	„ „	17	„ „	2·30
„ 1898	„ „	19	„ „	2·50
„ 1887	„ „	21	„ „	2·75
„ 1879	wino lecznicze		$4^1/_4$ l.	4·90

Wszystko opłacone. **Miód**, patoka, najlepszy, deserowy, biały lub żółty 5 kg. puszki zł. 3·50. **Ł. Altneu, Versecz 10 Ungarn.** 1141

JUBILEUSZ
półwiekowego istnienia
BROWARU w TENCZYNKU.

Zarząd Browaru Akcyjnego w Tenczynku ma zaszczyt zawiadomić, że z powodu półwiekowego Jubileuszu Browaru:

cały dochód ze sprzedaży piwa tenczyńskiego, butelkowego
dla domów prywatnych
w dniu 5, 6 i 7 grudnia t. j. we czwartek, piątek i sobotę
przeznacza na rzecz krajowych Towarzystw
Szkoły ludowej i Oświaty ludowej.

W tym celu, działając w porozumieniu z Zarządami wspomnianych Towarzystw — oznacza się następujące miejsca, gdzie piwo butelkowe tenczyńskie w dniach jubileuszowych nabywać można:

Reprezentacya Browaru Tenczyńskiego, ul. św. Tomasza 11 (Hotel Saski)
„ „ „ Mostowa 12
Handel towarów korzennych i delikatesów Antoni Tylko (Karmelicka 32).

CENY:

13 butelek	Tęczy	K. 2·—	Pojedyncza butelka	16 halerzy
11 „	Marcowego (a la Pilzneńskie)	K. 2·—	„ „	20 „
11 „	Bawara (a la Spatenbrau)	K. 2·60	„ „	26 „
10 „	Porteru (a la Angielski)	K. 2·—	„ „	22 „

1181

Kaucya na 1 butelkę 10 halerzy.

Z poważaniem **ZARZĄD.**

Wartościowe
Podarki na
GWIAZDKĘ
jak zegarki, pierścionki, kolczyki, broszki i inne wyroby złote i srebrne poleca najtaniej
Emil GOLDWASSER
w Krakowie.
Cenniki na żądanie wysyła darmo.

Bogaty wybór biżuteryi
Bajecznie tanio
Łyżki, łyżeczki, cukiernice i inne wyroby z chińsk. srebra. 1185

ul. Grodzka 58.

WSPANIAŁA ILLUZYA!
Registrowany wzór. **Ustawowo strzeżony.**

Najwspanialszą ozdobą na Boże drzewko
jakiej nie powinno brakować w żadnej chrześcijańskiej rodzinie są moje najlepsze
Wspaniałe dzwonki anielskie na choinkę Nr. 1.
całe z metalu, z 6 pozłacanymi aniołami 30 ctm. wysokie. Doskonałe funkcyonowanie zapewnione.

Można je w bardzo prosty sposób przymocować takżesamo na małe jak i na duże drzewko. Można je także ustawić na stole i używać jako dzwonków stołowych. Ustawione na ciepłym piecu, funkcyonują także bez światła i świec.

Za pomocą ciepłego powietrza wytwarzanego przez trzy palące się świece, obraca się zębate kółko, przymocowane zaś doń ulepszone stalowe młoteczki uderzają w 3 dzwonki i rozlega się miłe brzmiący srebrzysty dźwięk, który tak młodych jak starych wprawia w uroczysty nastrój Bożonarodzeniowy. Cena wraz z kartonem i pouczeniem użycia wynosi za sztukę
K. 1·50.

3 sztuk K 4.25 | 6 sztuk K 8.— | 12 sztuk K 15.—
4 „ „ 5.50 | 9 „ „ 12.— | 24 „ „ 29.—
36 sztuk K 43.50. 50 sztuk K 58.—. 100 sztuk K 112.—

Nr. 2. Tesame dzwonki anielskie na Boże drzewko w bardzo eleganckiem, doskonałem, niklowem wykończeniu z rzeźbionemi słupkami dzwonkowymi i 3 wspaniale jaśniejącymi kwiatami ze srebrnej lamety, dającymi przy świetle świec czerwony refleks świetlny, w kartonie razem z pouczeniem użycia za sztukę
K 2.—

3 sztuki K 5.50 | 6 sztuk K 10.50 | 12 szt. K 20.25
4 „ „ 7.25 | 9 „ „ 15.50 | 24 „ „ 39.50
36 szt. K 57.50. 50 szt. K 77.50. 100 szt. K 150.—

Najnowsze **szklane ozdoby na drzewko**
12 wysortowanych sztuk, najstaranniej zapakowane w karton, stosownie do wielkości i wykonania przedmiotów po K —.40, —.60, —.70, —.80, 1.— 1.20, 1.50, 2.—. 6 sztuk w kartonie stosownie do wielkości i wykonania przedmiotów po K —.75, —.90, 1.—, 1.20 Lameta (anielskie włosy) złote i srebrne, za kopertę K —.10, drut do orzechów, 100 sztuk K —.20, łańcuchy ze szklanych kulek $1^1/_2$ do 2 mtr. długie, stosownie do wielkości kulek K —.90, —.95, 1.20, 1.40. Świeczki na drzewko 24 sztuk w kartonie K —.58, lichtarzyki za tuzin
K —.50

5 koron! doskonały, szwajcarski zegarek System Roskopf-Patent-Anker-Remontoir z masywnym, solidnym, szwajcarskim werkiem o pięknych plomba ochronną zaopatrzonych kopertach niklowych, idący 36 godzin (nie 12 godzin) z ozdobnemi pozłacanemi wskazówkami, najdokładniej uregulowany z 3-letnią pisemną gwarancyą, za sztukę K. 5·—, 3 sztuki K. 14·—. Ze wskazówką sekundową K. 6·—, 3 sztuki K. 17·—. Najbogatszy wybór w moim głównym katalogu.

Nr. 7223. Portmonetka z jednej sztuki z bronzowej safianowej skóry, z wielkiem schowkiem na pieniądze, 4 przedziałami, o wewnętrznym nacisku, z niklowem okuciem, 9 ctm. długa, 6 ctm. szeroka
K 1·50.
Nr. 7222. Tania dobra portmonetka z jednej sztuki silnej, gładkiej skóry składana, z 1-a skórzanymi klapami, 4 przedziałki i schowek na wizytówki, 8 zamki 9 ctm. długa 6 szer.
K. 1·85.
Lepsze portmonetki po K 1.85, 2.10, 2.50, 3.10, 3.50, 3.80, 4.90 i wyżej.
Proszę żądać katalogu.

Świąteczna premia
Każdy PT. kupujący, który wcześnie od 1 września do 30 listopada zrobi na jeden raz zamówienie listowne na 40 K najmniej, otrzyma jako bezpłatną premię świąteczną doskonały budzik Nr. 4243 z tarczą świecącą w nocy i kalendarz na rok 1908 wraz z zamówionymi towarami.

Zamiana dozwolona, albo pieniądze zwracamy, niema więc ryzyka!
Wysyłka za zaliczką, albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. Najlepiej posyłać zamówienia na odcinku przekazu. Należy przy zamówieniach koniecznie zaznaczyć, czy chce się przesyłkę otrzymać za zaliczką, czy też naprzód posłało się pieniądze przekazem. W interesie każdego zamawiającego leży także, aby koniecznie zamówienie swoje nadesłał przed 15 grudnia, bo poczta wskutek olbrzymiego ruchu nie ekspedyuje tak szybko, jak normalnie. Zamówienie należy więc jak najwcześniej przesyłać pod adresem:
Pierwsza fabryka zegarów, **Hanns Konrad** c. k. dostawca dworu w Brüks 1965 (Czechy).
Proszę żądać mojego najnowszego katalogu głównego z 3000 ilustracyj, który każdemu zadarmo i bezpłatnie posyłam.

DALMIOS
z watą Salvesol 661
Tutki cygaretowe egipskie, ozdobne, dla wybrednych smakoszy.
Palą się równo i lekko, nie czernieją, smak mają łagodny, nie spalają się szybko, wskutek tego **dym jest chłodny**, co jest wielką zaletą tutek cygaretowych.
Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć **zatrucia nikotyną**, winien palić tylko **w cygarniczkach szklanych** z watą „Salvesol"; pochłania ona **nikotynę** a więc usuwa jej szkodliwe działanie.
Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

10 cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.
Pakiecik waty „Salvesol" 30 lub 60 hal.
1000 tutek cygaret. „Dalmios" kor. 3·20.

Wyroby te poleca:
Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS"
Mr. W. Bełdowski, Kraków.

Założona w roku 1867
Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach
FIRMY:
F. & E. Zajączek i Łankosz
POLECA
Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty
wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.
Składy: w Krakowie, Rynek gł. 44, A-B. we Lwowie, ul. Jagiellońska 3,
dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.
Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele watąplone, Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.

PIERWSZORZĘDNY 848
Zakład pogrzebowy
A. Szafrańskiego
ul. Mikołajska l. 16, (sklep).
Mieszkanie l. 11. Telefon 51.
Dla niezamożnych daleko idące ustępstwa.

Wysyłka czeskich instrumentów muzycznych
tylko w doborowym gatunku! po najtańszych cenach fabrycznych. Bezpośrednio z fabryki nabywać można po cenach najtańszych. Zamawiający stosownie do moich zobowiązań nie ryzykuje wcale, ponieważ na żądanie zamieniam towary, lub też zwracam pieniądze. — Skrzypce koncertowe od K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, 7·60, 8·60. Skrzypce koncertowe po 12·50, 14·—, 17·—, 20·50. Skrzypce stalowe, silne w tonie po K. 50·—, 60·—, 80·—. Smyczki skrzypcowe po K. —·80, 1·—, 1·40, 1·80, 2·—, 2·40 i wyżej. Pikolo i flety, solidnie wykonane po K. —·90, 1·60, 2·— i wyżej. Klarnety w najlepszej jakości po K. 9·—, 11·—, 12·—, 14·— i wyżej. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości
c. k. nadworny dostawca
Hanns Konrad dom eksportowy tow. muzycznych
w Brüx Nr. 466 (Czechy).
Illustrowane polskie cenniki z przeszło 3000 rycin wysyła się na żądanie bezpłatnie i franko. 850

Praktyczne podarki dla Pań
na św. Mikołaja i Gwiazdkę
poleca
Zygmunt ŚLIMAKOWSKI
Kraków, Rynek Linia A—B obok głównej trafiki.
Halki włóczkowe i hymalaya, figara włóczkowe, pończochy, szale sznelowe, chustki włóczkowe, kamasze, rękawiczki. Boa z piór strusich, torebki, perfumerye i mydła, koronki, wstążki, przybrania do sukien i kapelusze. Zlecenia z prowincyi odwrotnie.
Sklep w niedzielę i święta zamknięty. 1100

Wydawca: Lucyna Szczepańska. **Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański.** **Druk W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie.**